

Sygn. akt II C 311/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Dubinowicz – Motyk

Protokolant: sekr. sąd. Aniela Zając

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018 roku na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 90000zł

I zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 90 000zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2018 roku do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 9917zł (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 311/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 marca 2018 roku I. K. wniosła o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 90 000zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc za krzywdę, jaką stanowiło nagłe zerwanie jej więzi z córką, która zmarła w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 9 października 1999 roku. (k.1-5)

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazywał, iż wypłacona powódce na etapie postępowania przedsądowego kwota 30 000zł stanowi całość należnego powódce zadośćuczynienia. (k.23-29)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Córka powódki, M. K., zmarła w następstwie obrażeń doznanych podczas wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 9 października 1999 roku. Córka powódki podróżowała jako pasażer samochodem osobowym B. o numerze rej. (...), którego kierowca – S. K. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni i uderzył w latarnię. W chwili śmierci M. K. miała niespełna 22 lata.

S. K. został uznany za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym podczas kierowania samochodem B., w następstwie czego nieumyślnie spowodował u M. K. obrażenia ciała skutkujące jej zgonem i skazany za przestępstwo z art. 177§2 kk wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 14

grudnia 2001 roku sygn. III K 64/00. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu w Towarzystwie (...) S.A. Spółka ta zakończyła działalność ubezpieczeniową, a Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest zobowiązany do zaspokajania roszczeń osób uprawnionych z umów ubezpieczeń obowiązkowych zawartych z (...) S.A. bezsporne, nadto kopia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 14.12.2001r. sygn. III K 64/00 w dołączonych aktach szkody (k.53)

I. K. ciężko przeżyła i nadal przeżywa śmierć córki.

W dacie wypadku powódka zamieszkiwała z mężem i córką w W. przy ul. (...); dwa miesiące wcześniej zamieszkiwali tam jeszcze syn powódki z żoną i dzieckiem. M. K. studiowała zaocznie, w 1999 roku rozpoczęła drugi rok studiów. Studia łączyła z pracą zawodową – pracowała, tak jak powódka, w (...) S.A. Relacje powódki z córką były bardzo dobre, przyjacielskie, powódka dużo czasu spędzała z córką. M. K. była związana z S. K., para planowała ślub w 2000 roku i zamieszkiwanie wspólnie z powódką i mężem powódki.

Uraz doznany przez powódkę w następstwie nagłej i niespodziewanej śmierci córki był i jest silny. I. K. początkowo płakała, nie chciała rozmawiać, miała problemy ze snem, zamknęła się w sobie. Miała opory przed, sugerowanym jej przez najbliższych, korzystaniem z pomocy psychologa lub psychiatry, ponieważ nie chciała i nie potrafiła opowiadać o swoich przeżyciach po śmierci dziecka. I. K. przez kilka tygodni po śmierci córki przebywała na zwolnieniu lekarskim, potem wróciła do pracy zawodowej, lecz dla otaczających ją osób było widoczne, że jest zamknięta w sobie, smutna, apatyczna. Powódka przestała utrzymywać kontakty towarzyskie – przez pierwsze 2-3 lata po śmierci córki ulgę i wsparcie dawało jej spędzanie czasu z mężem, o swoich przeżyciach rozmawiała jedynie z przyjaciółką, mamą i znajomym lekarzem w miejscu pracy. Syn i synowa powódki usiłowali wymusić aktywność powódki i oderwanie się od wspomnienia zmarłej córki poprzez cedowanie na nią opieki nad wnukiem; kontakt z wnuczkiem męczył powódkę, jednak powodował chwilową poprawę nastroju.

W krótkim czasie po śmierci córki pogorszył się stan zdrowia powódki – zachorowała na łuszczycę, znacząco przytyła, miała nadciśnienie, ujawniła się cukrzyca i choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa.

Po 1999 roku powódka przeżyła jeszcze szereg traumatyzujących wydarzeń – w 2000 roku zmarła jej teściowa, rozpadło się jej małżeństwo i w 2006 roku zostało rozwiązane przez rozwód, zmarła matka powódki. Z tymi zdarzeniami powódka pogodziła się, natomiast nadal nie potrafi zaakceptować śmierci córki, ustawicznie ją wspomina, płacze myśląc o niej, nie potrafi spokojnie o niej rozmawiać. Powódka często i regularnie odwiedza grób córki, ponadto corocznie rodzina uczestniczy w mszy świętej w dniu w którym przypadająby kolejne urodziny M. K..

Powódka pracowała zawodowo do 2015 roku, teraz jest emerytką. Po nasileniu kłopotów zdrowotnych z kręgosłupem przeprowadziła się do mieszkania po swoich rodzicach na ul. (...) w W. – skutkiem tego jest jednak rzadszy osobisty kontakt z synem i wnukami, zamieszkującymi na U.. Powódka od 2005 roku ma partnera.

Dowody: zeznania świadka H. S. e-protokół rozprawy z 31 sierpnia 2018 roku, zeznania świadka D. K. e-protokół rozprawy z 31 sierpnia 2018 roku, zeznania powódki I. K. e-protokół rozprawy z 5 października 2018 roku, karta informacyjna leczenia szpitalnego k.10-12 i 9, informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k.16-17, zaświadczenie lekarskie k.18

Pismem z dnia 5 marca 2015 roku I. K. zgłosiła Ubezpieczeniowemu Funduszowi Ubezpieczeń za pośrednictwem (...) S.A. swoje roszczenie o zapłatę kwoty 120 000zł jako zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią córki. (...) S.A. przekazało Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu owo zgłoszenie w dniu 3 kwietnia 2015 roku.

Pismem z dnia 4 maja 2015 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny poinformował, iż przyznał powódce kwotę 30 000zł tytułem zadośćuczynienia. bezsporne, nadto kopia pisma z 04.05.2015r. k.30-31

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo dotyczy zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim była więź powódki z córką, a zostało skierowane przeciwko pozwanemu jako podmiotowi zobowiązanemu do realizacji roszczeń kierowanych przeciwko zakładowi ubezpieczeń ubezpieczającemu odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy samochodu, który spowodował 9 października 1999 roku kolizję drogową, w następstwie której zmarła córka powódki p. M. K.. Powódka wywodzi swe roszczenie z odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, tak więc zastosowanie w niniejszej sprawie znajdowały regulacje zawarte w art. 436§2 kc i art. 822 kc., a także art. 448 kc.

Zgodnie z przepisem art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Kwestię ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, w dacie zgłoszenia szkody, normował art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowiąc, iż z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Jak wskazano w części wstępnej uzasadnienia, S. K. został prawomocnie skazany za to, iż w dniu 9 października 1999 roku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, doprowadzając do utraty panowania nad prowadzonym pojazdem i uderzenia nim w przydrożną latarnię, w wyniku czego pasażerka samochodu M. K. doznała obrażeń ciała i zmarła, to jest za przestępstwo z art. 177§2 kk. Zważywszy na zasadę związania Sądu ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 kpc), jak i bezsporną między stronami okoliczność, że sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez towarzystwo ubezpieczeń (aktualnie zlikwidowane, za roszczenia kierowane wobec którego odpowiedzialność ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny), a ofiarą wypadku była córka powódki, spełnione są przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej za skutki tego zdarzenia na podstawie art. 436§2 kc i art. 822 kc.

I. K. domagała się zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim była jej więź rodzinna z córką. Żądanie to Sąd uznał co do zasady za uzasadnione, popierając pogląd o istnieniu dobra osobistego jakim jest prawo do życia w rodzinie i o możliwości domagania się zadośćuczynienia za pozbawienie tego prawa przez bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu. Zagadnienie, czy przed dodaniem z dniem 3 sierpnia 2008 roku do kodeksu cywilnego przepisu §4 art. 446 członkowie rodzin osób zmarłych w wyniku deliktu mogą domagać się zadośćuczynienia, było przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w wyroku w sprawie o sygn. II CSK 248/10 czy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku w sprawie o sygn. III CZP 76/10. W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, wyjaśniając, iż wprowadzenie art. 446§4 kc jest wyrazem woli ustawodawcy dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia i ułatwienie dochodzenia zadośćuczynienia. Poglądy wyrażone w uzasadnieniu wymienionej uchwały Sądu Najwyższego tutaj. Sąd w pełni podziela.

Stosownie do art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dobro osobiste powódki – więź rodzinna między nią a córką, prawo do kontynuowania życia w rodzinie zostało w sposób zawiniony, przestępczym działaniem, naruszone przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej przez zakład ubezpieczeń, odpowiedzialność za który ponosi strona pozwana. Sama zasada odpowiedzialności nie była przedmiotem sporu stron, sprzeczność stanowisk wyrażała się w tym czy wypłacona powódce na etapie postępowania przedsądowego kwota 30 000zł wyczerpuje roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia. Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że należne powódce zadośćuczynienie powinno wynosić 120 000zł, a więc że uzasadnione jest żądanie zasądzenia kwoty 90 000zł. W ocenie Sądu wskazana kwota mieści

się w zakresie sędziowskiego uznania i jest współmierna do doznanej przez powódkę krzywdy będącej następstwem wypadku, w którym zginęła jej córka. W związku z tym, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia, Sąd w tym względzie oparł się o kryteria, na które najczęściej wskazuje w swoich licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy. Jako wyjściową tezę Sąd przyjął zasadę wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku sygn. akt III CKN 427/00 iż „zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Ponadto Sąd kierował się tezą, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość), a przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 roku sygn. akt I CKN 969/98).

Kierując się tymi wskazaniem Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę, iż powódka doznała silnego urazu psychicznego na skutek śmierci córki. Tak powódka, jak i zeznający w sprawie świadkowie mieli trudności w opisanu przeżyć i stanu powódki bezpośrednio po wypadku, posługując się określeniami „rozpacz”, „jedna wielka nieszczęśliwa matka po śmierci córki”. Zeznania te uzasadniają jednak przyjęcie, że powódka ponadprzeciętnie ciężko zareagowała na śmierć dziecka. Do notoriów należy wiedza, że zdarzenie takie jest jedną z największych traum jaka może spotkać człowieka. Strona pozwana akcentowała jednak upływ czasu od śmierci M. K., wskazując, iż w naturalny sposób nasilenie przeżywania żałoby przez powódkę musiało ulec zmniejszeniu, przeradzając się we wspomnienia i pielęgnowanie pamięci o zmarłej. Zeznania świadków – syna i przyjaciółki powódki wykazują jednak, że powódka nie oswoiła się z traumą po śmierci córki do chwili obecnej. Powódka jest opisywana przez świadków jako osoba smutna, osoba która nigdy nie odzyska spokoju, osoba której życie dzieli się na etap przed i po śmierci córki czy osoba która „umarła na wiele lat”. Tak więc to, że powódka nie zdecydowała się na korzystanie z pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej, wróciła do pracy zawodowej, obecnie ma ustabilizowaną sytuację osobistą, utrzymuje kontakty z synem i jego rodziną, nie oznacza, zdaniem Sądu, że powódka mimo upływu kilkunastu lat nie odczuwa krzywdy powodowanej zerwaniem więzi z jednym z dzieci. Przeciwnie, o skali ujemnych doznań powódki świadczy to, iż pomimo wieloletnich starań aby żyć „normalnie” (powódka pracowała, utrzymywała bliskie relacje z pozostałymi członkami rodziny, po rozpadzie małżeństwa związała się z innym mężczyzną) powódka nadal jest odbierana i opisywana przez najbliższych jej ludzi w zacytowany powyżej sposób. Sąd miał na uwadze, iż – jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów – relacja powódki z córką była ponadprzeciętnie bliska, serdeczna, córka w dacie wypadku zamieszkiwała z rodzicami i wchodząc w dorosłe życie modyfikowała swoje relacje z matką w relacje przyjacielskie (wspólne rozmowy, wyjścia w czasie wolnym), planowała po zamążpójściu nadal zamieszkiwać z rodzicami. Tak więc powódka miała prawo oczekiwać, że jej relacja z córką będzie się rozwijać i umacniać. Wypadek spowodowany przez p. S. K. i śmierć p. M. K. tę więź i bliskość między powódką a jej córką gwałtownie i niespodziewanie przerwała, a cierpienia związane z utratą dobrej i rokującej relacji między matką i córką są niewątpliwie przeżyciem dojmującym. O zakresie naruszenia omawianego dobra osobistego powódki świadczą opisywane przez powódkę jej reakcje nawet na pozytywne zdarzenia w życiu rodzinnym – urodziny wnuczki (córki syna powódki) stają się powodem smutku i poczucia straty, iż powódce nie dane było poznać dzieci córki, powódka przy każdej nadarzającej się okazji rozpamiętuje jak potoczyłoby się życie córki itp. Z zeznań świadków wynika przy tym, że powódka nie ogranicza się do pielęgnowania pamięci o zmarłej poprzez wizyty na cmentarzu, nostalgiczne wspomnienia i rozmowy o zmarłej, ale że powódka z reguły nie chce rozmawiać o zmarłej córce, gdyż czyniąc to nie może opanować płaczu. Mierzenie się przez kilkanaście lat z takim nasileniem bólu w oczywisty sposób nie mogło zostać skompensowane poprzez zapłatę kwoty 30 000zł. Z tych przyczyn Sąd uwzględnił powództwo i zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę 90 000zł tytułem zadośćuczynienia, orzekając jak w punkcie I sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest oparte o treść art. 481§1 i 2 kc, przy czym Sąd uważa, iż nie sposób przyjąć by strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia przed wydaniem wyroku, gdyż z uwagi na okoliczności i specyfikę niniejszej sprawy (zwłaszcza

odstęp czasu między wypadkiem a wystąpieniem z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia) sporna była kwestia doznawania przez powódkę krzywdy i jej rozmiarów, a poczynienie koniecznych ustaleń wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego. Z tych przyczyn oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zasądzonego świadczenia za okres poprzedzający wydanie wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, przy przyjęciu, że powódka jest stroną wygrywającą sprawę i zasądzając od strony pozwanej poniesione przez powódkę koszty procesu. Na koszty te składały się uiszczona opłata sądowa od pozwu w kwocie 4500zł, uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5400zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.